

Bruk-Bet jeszcze raz rozpoczyna wiosnę

► **Szczoczarz oraz Baran nie zagrają w Olsztynie**

► **Lider chciałby się w końcu przełamać**

Andrzej Mizera

Przed dzisiejszym wyjazdowym spotkaniem z OKS 1945 Olsztyn (godz. 17) piłkarze Bruk-Betu czują się jak... przed rozpoczęciem nowych rozgrywek.

Taki nastrój nie może wcale dziwić. Mecz z olsztynianami rozegrają po blisko czterotygodniowej przerwie. Ostatnio o punkty w drugiej lidze walczyli... 28 marca. Wówczas przegrali u siebie z Olimpią Elbląg. Później Bruk-Bet pauzował ze względu na wycofanie się z rozgrywek Hetmana Zamość. Ten zespół miał olbrzymie kłopoty finansowe i z tego też powodu nie otrzymał licencji. Ostatni tydzień w Polsce nie było rozgrywek. A w tym czasie w drugiej lidze miały odbyć się dwie kolejki.

– Długo będę pamiętał ten sezon. Od kiedy gram w piłkę nie pamiętam takich komplikacji z kalendarzem. Trzeba przecież pamiętać, że ze względu na opady śniegu zaczęliśmy rozgrywki dwa tygodnie później – uważa pomocnik Artur Prokop.

Dziś (godz. 17) przed niecierczanami batalia z OKS 1945 Olsztyn. To spotkanie, które ma już trzeci termin w tej rundzie wiosennej. Zgodnie z pierwotnym „rozkładem jazdy” miało do niego dojść na początku marca. Wtedy jednak w jego rozegrowaniu przeszkodziły warunki atmosferyczne. Przełożone zostało na 14 kwietnia.

Wówczas jednak nie doszło do skutku ze względu na żałobę narodową. O tych zawirowaniach w zespole niecierczańskim nikt nie myśli. Drużyna koncentruje się na jak najlepszym wyniku w Olsztynie. A przecież



Łukasz Szczoczarz (żółta koszulka) nie pojechał na mecz do Olsztyna

Tomasz Metz: Mieliśmy dość długą przerwę, ale nie powinna nam zaszkodzić

punkty są jej bardzo potrzebne. Bruk-Bet wprawdzie prowadzi w tabeli, ale wiosną nie zdobył ani punktu, ani bramki.

To ma się właśnie zmienić po dzisiejszym spotkaniu. Można odnieść wrażenie, że przed nim w zespół Marcina Jałochy wstąpił nowy duch.

– Po tak długiej przerwie czuję, jakbyśmy na nowo inaugurowali zmagania – dodaje Prokop.

Beznadziejny początek podopiecznych Marcina Jałochy spowodował, że w drużynie czekają na nowe otwarcie. Ma nastąpić właśnie w Olsztynie. Jest o tym przekonany m.in. Tomasz Metz, pomocnik drużyny.

– Panują u nas bojowe nastroje. Liczymy, że w końcu zmienimy niekorzystne dla nas statystyki. Mieliśmy wprawdzie dość długą przerwę, ale uważam, że nie powinna nam zaszkodzić. Wręcz przeciwnie. Możliwe, że sprzyjać nam będzie również boisko. Słyszałem, że się ostatnio poprawiło – uważa zawodnik.

Obecna forma olsztynian jest niewiadomą dla Artura Prokopa. Chociaż przyznaje, że spodziewa się ciężkiego pojedynku.

– Nie grałem na ich boisku. W Kolejarzu, gdy miał spotkanie w Olsztynie, pauzowałem za kartki. Teraz OKS słabiej wystartował. Walczy o utrzymanie. Z pewnością u siebie zamierza jednak pokazać się z jak najlepszej strony. Gospodarze na pewno będą starali się zrewanżować za wysoką porażkę z jesieni, kiedy przegrali u nas 1:6 – uważa Artur Prokop. Długa przerwa spowodowała, że Bruk-Bet mógł ćwiczyć różne elementy. – Zaję-

cia mieliśmy cięższe i luźniejsze. Szlifowaliśmy również rozegranie piłki i grę ofensywną. To na razie są nasze mankamenty. Mam nadzieję, że zdołamy je wyeliminować. Sam jestem ciekaw, jak przerwa, którą mieliśmy, wpłynie na naszą formę – uważa Artur Prokop.

Niecieczanie w daleką podróż do Olsztyna wyruszyli wczoraj rano. Noc mają spędzić w Szczytnie. Tam też wczoraj zespół miał zaplanowany rozruch.

Na spotkanie z olsztynianami nie pojechali Norbert Baran i Łukasz Szczoczarz. Obaj dopiero wznowili treningi. Ćwiczą jednak indywidualnie. Jednak niewykluczone, że wkrótce wrócą do składu.

II liga, grupa wschodnia, 20. kolejka: Hetman Zamość – Resovia 0:3 (walkower), Swit Nowy Dwór Mazowiecki – Olimpia Elbląg (g. 19), Wigry Suwałki – Ruch Wysokie Mazowieckie (g. 17), Okocimski Brzesko – Pelikan Łowicz (g. 17), Concordia Piotrków Trybunalski – Przebóź Wolbrom (g. 16), Sokół Aleksandrów Łódzki – Kolejarz Stróża (g. 16), GKS Jastrzębie – Jeziorak Iława (g. 18).